

# TERYTORIUM WSPÓŁCZESNEJ POLSKI JAKO OBSZAR GEOPOLITYCZNEJ RYWALIZACJI MOCARSTW

Łukasz LEPIONKA<sup>1</sup>

WOJSKOWA AKADEMIA TECHNICZNA

**Streszczenie.** Niniejszy artykuł podejmuje problematykę geopolitycznego położenia Polski w kontekście ścierających się w tym regionie interesów światowych mocarstw. Opracowanie ma na celu dowiedzenie, że obszar dzisiejszej Rzeczypospolitej Polskiej stanowi ważny element międzynarodowej gry politycznej nie tylko w kontekście historycznym, a jego strategiczne znaczenie dostrzegane jest współcześnie w różnych zakątkach globu. Artykuł stanowi punkt wyjścia do rozważań dotyczących stopniowych przeobrażeń zachodzących w postzimnowojennym porządku świata i roli, jaką w kształtującej się nowej rzeczywistości zajmować powinna Polska.

**Słowa kluczowe:** bezpieczeństwo państwa, geopolityka, mocarstwowość, polityka zagraniczna, stosunki międzynarodowe.

Suwerenność i niezależność stanowią ważny element tożsamości większości współczesnych narodów. Nawiązania do tych wartości można odnaleźć w najważniejszych aktach prawnych, literaturze, martyrologii czy też deklaracjach politycznych władz państwowych. W przeszłości wielokrotnie wyszywane były one na sztandarach ogólnonarodowych powstań, rewolucji czy walk wyzwoleniczych. Suwerenność rozumiana była dotąd jako niezależność od innego państwa czy władzy. Takie jej postrzeganie sprawiało, że w ujęciu historycznym była ona łatwa do zinterpretowania czy oceny. Współcześnie, gdy świat oplata gęsta sieć powiązań zarówno politycznych, jak też ekonomicznych i społecznych, termin ten zyskuje nowe, bardziej odpowiadające realiom świata dzisiejszej polityki znaczenie. Suwerenne nie jest obecnie państwo zupełnie oderwane od zewnętrznych wpływów i międzynarodowej rzeczywistości. W dobie działających na skalę globalną organizacji czy ponadnarodowych przedsiębiorstw trzeba by było zaryzykować stwierdzenie, że żaden współczesny kraj nie spełnia tego kryterium. Suwerenne jest dziś państwo posiadające predyspozycje i możliwości prowadzenia własnej, kierowanej racją stanu i partykularnymi interesami polityki. Jest to kraj potrafiący „odnaleźć się” w międzynarodowej rzeczywistości i wykorzystać jej prawidłowości

---

<sup>1</sup> Doktorant WCY WAT.

w interesie własnym. Nie można bowiem, zaklinając rzeczywistość, zaprzeczać zachodzącym obecnie na świecie zmianom. Postzimnowojenny porządek ulega w tym momencie przeobrażeniom. Do mocarstwowej rywalizacji dołączają nowi gracze, a sytuacja na arenie międzynarodowej nosi znamiona niestabilności. W kolejnych latach dotychczasowy ład w poszukiwaniu utraconej równowagi będzie przybierał nowy kształt i charakter. Ważne jest więc, by z pełną świadomością nadchodzących przemian wcześniej zająć się budową własnej w nim pozycji.

Niniejszy artykuł będzie próbą odpowiedzi na następujące pytania: czy istnieją przesłanki pozwalające stwierdzić, że obszar dzisiejszej Polski odgrywa istotną rolę w założeniach politycznych dominujących na arenie międzynarodowej państw? Czy w kontekście ścierających się we wschodniej i centralnej Europie mocarstwowych interesów możliwe jest prowadzenie własnej, suwerennej polityki? I czy należy już dziś pogodzić się z rolą przedmiotu gry międzynarodowej, czy jednak szukać w niej swego miejsca w oparciu o istniejącą sieć powiązań i zależności między państwowych?

### **Tereny Europy Wschodniej jako odwieczne pole międzynarodowej rywalizacji**

Powstające na przestrzeni lat koncepcje geopolityczne w sposób szczególny odnoszą się do rangi i walorów strategicznych niektórych z regionów świata. Kluczowe znaczenie obszaru Europy Wschodniej wielokrotnie znajdowało odzwierciedlenie w teoriach, opracowaniach czy monografiach najwybitniejszych twórców tej dyscypliny naukowej. Stanowi ono fundament jednej z najistotniejszych i najbardziej spopularyzowanych koncepcji geopolitycznych wywodzących się z prac Johna Halforda Mackindera – teorii „Heartlandu”. Definiuje ona obszar Eurazji jako rodzaj „sworzni geopolitycznego” o szczególnym znaczeniu dla świata. Autor zauważył, że z tego obszaru wywodziły się wszystkie największe ekspansje w światowej historii<sup>2</sup>. Państwo położone na terenie bogatej strefy zewnętrznej, które uzyskałoby dostęp do zasobów ludzkich i naturalnych znajdujących się w „Heartlandzie”, zyskałoby jego zdaniem ogromną przewagę pozwalającą na osiągnięcie światowej dominacji. Kluczem do tego obszaru miałyby być właśnie wspomniana wcześniej Europa Wschodnia. „Kto panuje nad Wschodnią Europą, panuje nad Heartlandem. Kto panuje nad Heartlandem, panuje nad Światową Wyspą. Kto panuje nad Światową Wyspą, panuje nad Światem”<sup>3</sup>. Podobny efekt miałyby wywołać uzyskanie swobodnego dostępu do otwartych wód Oceanu Atlantyckiego przez państwo wywodzące się z obszaru Eurazji. Zdaniem Brytyjczyka są to jednak tereny naturalnie obronne, których walory ofensywne są już znacznie bardziej ograniczone. Halford John Mackinder w swoich rozważaniach roztacza więc wizję

<sup>2</sup> L. Moczulski, *Geopolityka. Potęga w czasie i przestrzeni*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2010, s. 14.

<sup>3</sup> H.J. Mackinder, *Democratic Ideals and Reality*, Constable and Company, Londyn 1919, s. 194.

ponadczasowej konfrontacji państw wywodzących się z dwóch wyodrębnionych za pomocą kryteriów przestrzennych i historycznych stref, która miałaby prowadzić do osiągnięcia statutu światowego mocarstwa w przypadku uzyskania przewagi którejkolwiek ze stron konfliktu<sup>4</sup>.

O szczególnym znaczeniu Europy Wschodniej świadczyć mogą toczące się tu na przestrzeni wieków starcia. To właśnie na tym obszarze swój koniec miały jedne z największych wypraw wojennych w historii świata. Powstające czy to w „Heartlandzie”, czy też w strefie zewnętrznej regionalne mocarstwa przejawiały wyraźne tendencje do podejmowania dalekich wypraw mających podkreślić ich światową supremację na wiele lat przed sformułowaniem geopolitycznych teorii o kluczowym dla niej znaczeniu tego obszaru. To właśnie na terenach Europy Wschodniej swoją porażkę ponieśli zmierzające w kierunku Moskwy wojska napoleońskie, których straty w poszczególnych etapach kampanii doskonale obrazuje opublikowany w 1869 roku w Paryżu wykres Minarda<sup>5</sup>. Jego analiza dowodzi, że losy napoleońskiej kampanii rozegrały się nie pod samą Moskwą, lecz tuż u granic dzisiejszej Rzeczypospolitej, gdzie na skutek warunków termicznych i sanitarnych diametralnie wzrastać zaczęła liczba zgonów wśród francuskich żołnierzy. Obszar dzisiejszej Litwy, Ukrainy czy Polesia był pierwszym, który dał wojskom wyraźny opór na długo przed spodziewanym starciem militarnym i walcie przyczynił się do upadku budowanego latami przez Napoleona europejskiego imperium<sup>6</sup>.

Historii znane są również liczne przykłady ekspansywnej polityki państw wywodzących się z głębi kontynentu. W 1920 roku na terenach dzisiejszej Polski rozbita została bolszewicka ofensywa, której ewentualne sukcesy na stałe odmienić mogły losy kontynentu europejskiego. Liczące nawet 280 tysięcy żołnierzy wojska bolszewickie za sprawą kunsztu dowódczego marszałka Józefa Piłsudskiego i podległego mu sztabu na czele z generałem Tadeuszem Rozwadowskim pokonane zostały przez około 120-180-tysięczną armię polską (brak precyzyjnych danych spowodowany był chaosem informacyjnym związanym z powszechną mobilizacją ludności cywilnej)<sup>7</sup>. Wybuch polsko-bolszewickiego konfliktu został poprzedzony misją dyplomatyczną Halforda Johna Mackindera, której celem było doprowadzenie do poprawy dwustronnych stosunków państw biorących udział w konflikcie. Zdawał on sobie bowiem sprawę, że ewentualna porażka Polski w nadchodzącej konfrontacji mogłaby się okazać dla Europy Zachodniej ogromnym niebezpieczeństwem, a rewolucja bolszewicka zaczęłaby rozprzestrzeniać się w niekontrolowany sposób na obszarze całego kontynentu, grożąc tym samym ciągłości funkcjonowania dotychczasowych władz państwowych, a nawet niepodległości zamieszkujących te ziemie narodów.

<sup>4</sup> H.J. Mackinder, *Geograficzna oś historii*, Instytut Geopolityki, Częstochowa 2009, s. 10-11.

<sup>5</sup> Strona internetowa: <https://cartographia.wordpress.com/2008/04/30/napoleons-invasion-of-russia/>  
Inf. z dnia: 29.06.2016 r.

<sup>6</sup> A. Chojnacki, *Wywiad pograniczny w Departamencie Siedleckim w świetle raportów podprefektów w lipcu i sierpniu 1812 roku*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, tom V 2008, Siedlce 2008, s. 77-78.

<sup>7</sup> B. Urbankowski, *Józef Piłsudski. Marzyciel i strateg*, Zysk i S-ka, Poznań 2014, s. 273.

Działania mające na celu przyporządkowanie sobie terytoriów „Heartlandu” zauważalne są również w latach późniejszych w posunięciach III Rzeszy. Założenia Halforda Johna Mackindera spotkały się z żywym zainteresowaniem liderów hitlerowskich Niemiec. Prace najbardziej szanowanego i uznanego geopolityka, będącego zarazem współtwórcą koncepcji politycznych Rzeszy – Karla Haushofera bezpośrednio nawiązywały do koncepcji Brytyjczyka. Były jednak przez niego autorsko rozbudowywane i dostosowywane do realiów niemieckiej polityki. Nadrzędnym celem badacza było utworzenie tzw. bloku kontynentalnego złożonego z mocarstw wywodzących się z obydwu stref. Krytycznie odnosił się do faktu istnienia II Rzeczypospolitej, sugerując, że posiadanie bezpośredniej granicy z ZSRR byłoby dla Rzeszy znacznie korzystniejszym rozwiązaniem. Karl Haushofer, zdając sobie sprawę z uwarunkowań geograficznych, sugerował wstrzymanie dalszej niemieckiej ekspansji na wschód i utrzymanie dotychczasowych sojuszy. Z ogromną obawą przyjął więc wiadomość o złamaniu Paktu Ribbentrop–Mołotow. Będąc świadomym trudności, jakie niesie ze sobą skuteczne opanowanie całości terytoriów „Heartlandu”, prognozował kampanii szybką klęskę i zaskoczony był jej początkowymi sukcesami<sup>8</sup>. Największa w historii pod względem wykorzystanego potencjału ludzkiego operacja wojskowa „Barbarossa” nie przyniosła jednak oczekiwanych rezultatów i w dłuższej perspektywie przyczyniła się do upadku III Rzeszy Niemieckiej. Kolejny raz region Europy Wschodniej stał się obszarem kluczowym dla mocarstwowych ambicji rosnącego w siłę państwa strefy zewnętrznej. Powtórnie rozegrały się tu krwawe starcia decydujące o przyszłych losach całego kontynentu europejskiego.

Obszar dzisiejszej Polski był również przewidywanym polem walk w wypadku wybuchu zimnowojennej konfrontacji. Zgodnie z ujawnionymi w 2015 roku archiwalnymi planami NATO, w razie wybuchu konfliktu między państwami sojuszu i krajami należącymi do Układu Warszawskiego obszar Polski miał stać się terenem nuklearnej ofensywy. Wybrane cele nie ograniczały się wyłącznie do obiektów wojskowych i lotnisk. Były to również główne węzły komunikacyjne i elementy kluczowej z punktu widzenia prawidłowego funkcjonowania państwa infrastruktury (znajdujące się często na terenie największych polskich miast)<sup>9</sup>. Nadrzędnym celem ataku miało być również uniemożliwienie wojskom Układu Warszawskiego rozpoczęcia ofensywy w kierunku zachodnim. Obszarowi dzisiejszej Polski z góry przypisano rolę ewentualnego pola bitwy największego w historii militarnego starcia. Konsekwencje wybuchu tego rodzaju konfliktu są trudne do przewidzenia. Faktem jest jednak, że w razie wypełnienia założeń planu tereny te nie nadawałyby się do dalszego na nich życia i funkcjonowania, a dalsza egzystencja dotkniętego konsekwencjami ofensywy narodu polskiego byłaby na tym obszarze silnie zagrożona.

<sup>8</sup> P. Eberhardt, Z. Taylor (red.), *Koncepcje geopolityczne Karla Haushofera*, „Przegląd Geograficzny”, nr 4, 2009, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania, s. 540-544.

<sup>9</sup> Strona internetowa: <https://nsarchive.gwu.edu/nukevault/ebb538-Cold-War-Nuclear-Target-List-Declassified-First-Ever/> [Inf. z dnia 30.06.2016].

Przytoczone przykłady potwierdzają kluczową rolę, jaką region Europy Wschodniej odegrał w historii kontynentu i świata. Tak duże natężenie ruchów militarnych i zachodzących na tym obszarze przemian społecznych nie może być przypadkowe. Nizinne ukształtowanie terenu i jego pasowy charakter, niezbyt gęsta sieć hydrologiczna i tranzytowe położenie sprawiają, że pełni on rolę korytarza międzykontynentalnego. Region ten stanowi rodzaj „przedsionka” łączącego dwie odmienne, zwalczające się często cywilizacje. Na jego obszarze od wieków toczy się między nimi rywalizacja na tle militarnym, gospodarczym i politycznym. Kolejne lata dostarczają dowodów świadczących o szczególnej roli, jaką region ten odgrywał w mocarstwowym planach i ambicjach dominujących w danym okresie państw. Na długo przed powstaniem teorii i stworzeniem jej naukowego uzasadnienia kolejni władcy jakby intuicyjnie dążyli do uzyskania supremacji na tym obszarze. Nikomu jednak nie udało się wybudować trwałego tworu państwowego, który połączyłby obydwie strefy „Mackinderowskiego” świata.

Fakt ten nie został niezauważony przez współczesnych polityków i analityków. Dziś próby kontroli obszaru Europy Wschodniej zmieniły swój charakter i stały się bardziej wyważone. Światowe mocarstwa nie dążą już do sprawowania nad nim bezpośredniej kontroli militarnej, stale poszerzają jednak swoje strefy wpływów politycznych i gospodarczych. Doświadczenia ostatnich pięciuset lat pokazują, że bezpieczeństwo „wojskowe” nie jest wystarczająco solidną podstawą do budowania własnej dominacji w szerszej perspektywie czasowej<sup>10</sup>. Fundamentem światowego przywództwa jest oparcie posiadanego potencjału militarnego na silnej, wydajnej gospodarce państwowej i sieci międzynarodowych finansowych powiązań. Podejmowane są więc próby oddziaływania ekonomiczno-politycznego. Istotną zmianą w stosunku do lat wcześniejszych jest również funkcjonowanie na tym obszarze rozbudowanych organizacji międzynarodowych – NATO oraz Unii Europejskiej. Przynależność do nich silnie determinuje stosunek Polski do prób nacisków zewnętrznych na jej politykę.

### **Rynek energetyczny Europy Wschodniej jako pole przyszłej rywalizacji gospodarczej światowych mocarstw**

Rosja jest państwem silnie historycznie związanym z regionem Europy Wschodniej. Na skutek zmieniających się na przestrzeni lat układów granicznych część terytoriów od lat przynależnych do Federacji Rosyjskiej znalazła się poza jej jurysdykcją. Szczególnie dotkliwa dla obywateli największego państwa Europy była utrata ziem przyłączonych do Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich po II wojnie światowej. W ostatnich latach wyraźnie zauważalne są rosyjskie dążenia do restytucji potęgi okresu radzieckiego. Polityka Kremla wielokrotnie nawiązuje do osiągnięć i tradycji swojego prekursora, dążąc do metodycznego

<sup>10</sup> P. Kennedy, *Mocarstwa świata: narodziny, rozkwit, upadek*, Książka i Wiedza, Warszawa 1994, s. 194.

odzyskiwania wpływów na utraconych po jego rozpadzie obszarach. Wydarzenia mające miejsce w ostatnich latach na Ukrainie nie spotkały się z adekwatną jednoznaczną reakcją środowiska międzynarodowego. Wprowadzone sankcje, mimo że widocznie uderzyły w rosyjską gospodarkę, nie przyczyniły się do zmniejszenia jej aktywności na zajętych obszarach. Spopularyzowany w ostatnim okresie nowy model starcia militarnego, nazywany wojną hybrydową, stał się skutecznym narzędziem ekspansywnej polityki Federacji Rosyjskiej. Łączenie konwencjonalnych i niekonwencjonalnych metod walki sprawia pozory braku wyraźnego militarnego uderzenia<sup>11</sup>. Działania te są więc trudne do jednoznacznej oceny i klasyfikacji. Stwarza to zagrożenie niejednolitego ich postrzegania na arenie międzynarodowej. W myśl artykułu piątego traktatu waszyngtońskiego, będącego jedną z podstaw funkcjonowania sojuszu, sygnatariusze składają deklarację, że ofiara agresji otrzyma ze strony państw członkowskich NATO wszelką potrzebną pomoc, nie wykluczając użycia środków nacisku militarnego<sup>12</sup>. Wykorzystanie metod wojny hybrydowej nie daje jednak jednoznacznego dowodu zewnętrznej agresji. Podział między stanem wojny i pokoju oraz żołnierzami i cywilami jest w tym przypadku rozmyty i nieprecyzyjny<sup>13</sup>. Działania skrywane są często pod pozorem walk wyzwoleńczych niezadowolonych z sytuacji politycznej zamieszkujących dany region mniejszości etnicznych i narodowych. Brak jednoznacznych wskazań stwarza więc możliwość wystąpienia politycznego relatywizmu i wydłużenia czasu rozpoczęcia interwencji na skutek braku jasnej interpretacji zachodzących wydarzeń. W sytuacji zewnętrznej agresji może to nieść ze sobą tragiczne dla zaatakowanej strony skutki. Mimo że rosyjskie dążenia ograniczają się obecnie do terenów współczesnej Ukrainy, istnieje poważne ryzyko, że nie będzie ona ostatnim celem ekspansywnej polityki Kremla. Kraje bałtyckie i Polska uznawane są w Moskwie za utraconą strefę wpływów, a działania mające na celu ich jak największe uzależnienie gospodarcze i polityczne mają charakter stały.

Jednym z najczęściej wykorzystywanych narzędzi politycznego nacisku Federacji Rosyjskiej jest obszar energetyki. Poprzez inwestycje biznesowe i zabiegi lobbystyczne władze Kremla dążą do izolacji państw Europy Wschodniej i wstrzymania inwestycji sprzyjających budowie ich własnego kompleksowego systemu odbioru i zaopatrywania w surowce energetyczne. Próby zablokowania czy ograniczenia możliwości terminala LNG w Świnoujściu, działania mające na celu uniemożliwienie prawidłowego funkcjonowania zakupionej przez PKN ORLEN litewskiej rafinerii w Możejkach, jak też budowa omijającej Polskę instalacji gazociągu Nordstream to tylko niektóre sygnały świadczące o ofensywnym charakterze polityki energetycznej Rosji<sup>14</sup>. W ostatnich latach Polska poczyniła znaczące postępy w dziedzinie

<sup>11</sup> J. Darczewska, *Diabeł tkwi w szczegółach – wojna informacyjna w świetle doktryny wojennej Rosji*, „Punkt Widzenia”, nr 50, 2015, Ośrodek Studiów Wschodnich, s. 14.

<sup>12</sup> Art. 5 Traktatu Północnoatlantyckiego z dnia 4 kwietnia 1949 r. (Dz.U. 2000.87.970).

<sup>13</sup> Ł. Skoneczny, *Wojna hybrydowa – wyzwanie przyszłości?*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, wydanie specjalne, Warszawa 2015, s. 44.

<sup>14</sup> A. Dudek, *Historia polityczna Polski 1989-2012*, Wydawnictwo ZNAK, Kraków 2013, s. 571.

dywersyfikacji źródeł surowców i za sprawą inwestycji zdecydowanie zmniejszyła swoją zależność od dostaw pochodzących z Federacji Rosyjskiej. Należy jednak zauważyć, że cyklicznie docierają do kraju sygnały świadczące o zainteresowaniu wschodnich sąsiadów zakupem polskich spółek energetycznych. Mimo osłabienia swojej pozycji związanej z kryzysem na rynku paliwowym i wpływającymi na stan rosyjskiej gospodarki sankcjami, nigdy nie zrezygnowała ona z planów uzależnienia energetycznego państw Europy Wschodniej, a rozbudowa gazociągu Nordstream jest dowodem, że konfrontacja na tym polu nie została jeszcze zakończona.

Ważną rolę w energetycznej rywalizacji w regionie Europy Wschodniej w najbliższych latach odegrać mogą Stany Zjednoczone. Władze USA rozpoczęły już prace mające na celu powstanie infrastruktury umożliwiającej eksport taniego amerykańskiego gazu łupkowego. Jednym z jego naturalnych odbiorców, ze względu na posiadane możliwości odbiorcze, jest właśnie Polska. Nawiązanie długofalowej współpracy na tym polu pozytywnie wpłynęłoby na strukturę polskiego sektora energetycznego. Pozwalałoby również na dystrybucję nadwyżek surowca do innych państw regionu. Amerykańska aktywność w Europie Wschodniej z pewnością spotkałaby się jednak z polityczną reakcją ze strony Rosji. Ingerencja USA w bezpośrednią strefę wpływów największego państwa kontynentu byłaby odebrana jako zagrożenie dla prawidłowego funkcjonowania jego gospodarki. W znacznej mierze oparta jest ona bowiem na zyskach płynących z dystrybucji surowców energetycznych. Stany Zjednoczone zyskałyby możliwość destabilizacji rynku paliwowego w tej części świata. W przypadku znacznego „dumpingowego” obniżenia cen mogłoby to doprowadzić do poważnego kryzysu gospodarczego w Rosji. Nieznane są jednak konsekwencje polityczne takiego obrotu spraw. Prawdopodobne jest jednak, że znacznie pogorszyłyby to dwustronne stosunki Federacji Rosyjskiej z Polską i wiązałyby się z zaostrzeniem polityki gospodarczej względem Rzeczypospolitej. Dystrybucja taniego amerykańskiego gazu na terenie Europy Wschodniej jest jedną z największych szans stojących przed polską gospodarką. Należy jednak uważać, by jednocześnie nie stać się główną ofiarą wojny między konkurującymi na polu ekonomicznym mocarstwami. Gospodarka Rzeczypospolitej musi być do takiego kroku przygotowana, by sukces w dziedzinie energetyki nie stał się jednocześnie przyczyną powszechnego bankructwa działających na wschodnich rynkach polskich przedsiębiorstw silnie związanych z rosyjskim rynkiem zbytu.

### **Wschodnia rubież NATO – czy możliwy jest ponowny wyścig zbrojeń?**

Obszar Europy Wschodniej jest polem nieustannej rywalizacji między Federacją Rosyjską a państwami Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego. Charakter tych zmagania jest bardzo specyficzny. Żadna ze stron nie chce dopuścić się zbyt pochopnego, mogącego wywołać reakcję oponentów działania, jednocześnie utrzymując pełną gotowość do podjęcia ewentualnej konfrontacji militarnej.

Ze strategicznego punktu widzenia istotną rolę na mapie konfliktu pełni obwód kaliningradzki, należący do jednych z najbardziej zmilitaryzowanych obszarów na świecie. Wielokrotnie wykorzystywany był jako element gry politycznej, a deklaracje dotyczące rozmieszczenia na jego obszarze większej ilości uzbrojenia (w tym głowic nuklearnych) stawały się ważnym narzędziem oddziaływania na opinię publiczną<sup>15</sup>. Postępująca militaryzacja obwodu kaliningradzkiego jest emanacją założeń rosyjskiej doktryny wojennej. Jako największe zagrożenia dla sprawnego funkcjonowania państwa wymienia ona:

- dążenia NATO do pełnienia funkcji globalnych;
- destabilizację sytuacji politycznej w poszczególnych regionach i państwach;
- zwiększanie kontyngentów wojskowych innych państw w obszarach przygranicznych i przyległych akwenach wodnych;
- występowanie ognisk napięć narodowościowych;
- budowę systemów obrony przeciwrakietowej zaburzających dotychczasowy stosunek sił<sup>16</sup>.

Część z wymienionych w doktrynie zagrożeń bezpośrednio odnosi się do działalności państw sojuszu. Niektóre sformułowania mają charakter nieprecyzyjny, pozostawiający pole do interpretacji, jednakże nadrzędnym celem przedstawienia założeń doktrynalnych w ten właśnie sposób było zaznaczenie bezkompromisowego i stanowczego charakteru rosyjskiej polityki. Szczególną uwagę władze Kremla zwracają na tzw. „bliską zagranicę”, której aktywność jest przez nie uważnie monitorowana<sup>17</sup>. Próby instalacji tarczy antyrakietowej czy rozlokowania żołnierzy NATO w pobliżu wschodniej, zewnętrznej granicy sojuszu są, zgodnie z założeniami doktrynalnymi, odbierane jako działania wrogie i wiążą się ze zwiększeniem aktywności wojskowej Federacji Rosyjskiej. W najbliższych latach możemy stać się świadkami postępującego procesu militaryzacji regionu Europy Wschodniej. Aktywność Rosji na Ukrainie wywołała reakcję, na skutek której obie strony dążyć będą do uzyskania przewagi na tym obszarze. Liczne incydenty, symulowane ataki i brak zaufania na polu dyplomatycznym nie służą zażegnaniu narastającego konfliktu. Federacja Rosyjska jest zdecydowanie przeciwna dalszemu poszerzaniu struktur NATO o nowe kraje. Zdając sobie sprawę z posiadanej już teraz sumarycznej przewagi potencjału militarnego przynależnych do organizacji państw, dąży również do jak największej polaryzacji sojuszu. Proponowany podział na „starych” i „nowych” członków NATO oraz wiążące się z nim zróżnicowanie posiadanych przez nich kompetencji i praw był próbą poróżnienia należących do organizacji krajów<sup>18</sup>. Władze Rosji świadome są bowiem, że sojusz w ostatnich latach silnie

<sup>15</sup> A. Sakson, *Obwód Kaliningradzki a bezpieczeństwo Polski*, „Przegląd Strategiczny”, nr 7, 2014, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, s. 120–121.

<sup>16</sup> W. Michalski, Z. Modrzejewski, *Doktryny wojenne innych państw*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2015, s. 13.

<sup>17</sup> R. Zięba, *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 81–82.

<sup>18</sup> M. Albright, A.D. Rotfeld, *NATO 2020. Zapewnione bezpieczeństwo, dynamiczne zaangażowanie*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2010, s. 17.



się aktywizuje. W konsekwencji wydarzeń na Ukrainie państwa członkowskie na nowo odniosły się do ustaleń dotyczących procentowego udziału wydatków zbrojeniowych w PKB i obowiązku ciągłego doskonalenia i modernizacji własnych Sił Zbrojnych<sup>19</sup>. Budżety obronne państw członkowskich sojuszu rosną, choć nadal niewiele z nich spełnia kształtujące się na poziomie 2% PKB założenia. Zmienia się również filozofia funkcjonowania struktur organizacji. Mimo posiadanej przewagi militarnej sojusz wykazał się brakiem przygotowania wobec rosyjskich, niekonwencjonalnych metod prowadzenia konfliktu na Ukrainie i uznał potrzebę aktualizacji i zmian założeń strategicznych<sup>20</sup>.

Polska jako kraj graniczny struktur NATO odgrywa w tych zmaganiach szczególną rolę. Do jej zadań należy nie tylko dbałość o własny potencjał militarny. Jest również zobowiązana do monitorowania bieżącej sytuacji w regionie i nadzoru nad zachodzącymi w nim zmianami. Na terytorium Polski położony jest jeden z najważniejszych z punktu widzenia zdolności operacyjnej sojuszu obszarów – tzw. „przesmyk suwalski”. Ten 70-kilometrowy pas polsko-litewskiego pogranicza stanowi jedyne lądowe połączenie między państwami bałtyckimi a pozostałymi członkami NATO. W razie wybuchu ewentualnego konfliktu jego utracenie niosłoby ze sobą poważne konsekwencje i problemy organizacyjne. Doszłoby do terytorialnego odcięcia części państw sojuszu od pomocy ze strony reszty organizacji. Na skutek uzyskania lądowej drogi między obwodem kaliningradzkim z silnie uzależnioną od rosyjskich wpływów Białorusią otwarte zostałyby pozbawione kontroli NATO połączenie między wszystkimi należącymi do Federacji Rosyjskiej obszarami. Umożliwiłoby to swobodny, nieograniczony przerzut wojsk w obszar Morza Bałtyckiego. Polska znalazłaby się w trudnej sytuacji, w której konieczne byłoby przygotowanie do obrony znacznej części jej zewnętrznych granic, co jak uczy historia działalności Korpusu Ochrony Pogranicza, nie byłoby wyzwaniem łatwym i wymagałoby zaangażowania znacznych sił. Warto zaznaczyć, że zajęcie obszarów „przesmyku suwalskiego” to tylko jedna, skrajna ewentualność. Możliwe są również bardziej wyważone próby taktycznego wykorzystania tego obszaru – jak np. zablokowanie znajdujących się na nim głównych szlaków komunikacyjnych. Tereny „przesmyku suwalskiego” są silnie zalesione i pokryte licznymi drobnymi jeziorami. Liczba dróg nadających się do przerzutu wojsk jest znacznie ograniczona, co w warunkach kryzysu może budzić obawy w kontekście utrzymania pełnej zdolności komunikacyjnej tego obszaru. Szczególne strategiczne znaczenie Polski i przynależnych do niej ziem jest w strukturach NATO i Unii Europejskiej dostrzegane, o czym świadczyć może umiejscowienie na terenie Warszawy głównej komórki agencji FRONTEX, organizacja szczytu państw sojuszu w stolicy Polski, czy też uwzględnienie Rzeczypospolitej w tekście nowej strategii bezpieczeństwa USA jako państwa szczególnie zasłużonego w zakresie wzmocnienia

<sup>19</sup> B. Kuźniak, M. Marcinko, *Organizacje międzynarodowe*, C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 96.

<sup>20</sup> T. Aleksandrowicz, *Imię rzeczy*, „Para Bellum”, nr 3, 2015, s. 11.

spójności Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego<sup>21</sup>. Rola lidera wschodniej rubieży NATO nie jest jednak zadaniem mogącym przynieść Rzeczypospolitej korzyści. Jest raczej brzemieniem wynikającym z jej trudnego geopolitycznego położenia. Umieszczenie na terenie Polski amerykańskich baz wojskowych z pewnością poprawia jej bezpieczeństwo militarne, jest jednak ogromną przeszkodą w utrzymaniu poprawnych stosunków dyplomatycznych ze wschodnim sąsiadem. Kosztem zwiększenia aktywności państw sojuszu będzie z pewnością analogiczne działanie ze strony Rosji. Wybuch ewentualnego konfliktu nie jest obecnie prawdopodobny, jednak tak duże natężenie i aktywizacja wojsk na obszarze Europy Wschodniej, wbrew entuzjastycznym reakcjom części społeczeństwa, nie może być powodem do zadowolenia. Świadczy bowiem o rosnących napięciach i rozpoczęciu ponownego wyścigu zbrojeń. Ten ma jednak zupełnie inny charakter od poprzedniego. Odbywa się bowiem daleko od granic państw bezpośrednio w niego zaangażowanych.

### Wojna informacyjna – cicha wojna XXI wieku

Elementy wojny informacyjnej są często niedoceniane i pomijane w kontekście toczących się na świecie konfliktów. Nie mają one podobnego do otwartych starć zbrojnych emocjonalnego charakteru i nie są dla medialnego odbiorcy aż tak spektakularne. Rozważając ich współczesne znaczenie, należy zadać jednak pytanie: czy poświęcana im uwaga jest adekwatna do ich realnego wpływu na międzynarodową scenę polityczną? Większość zaangażowanych w światową rywalizację państw posiada własne wyspecjalizowane jednostki wojskowe PSYOPS odpowiedzialne za prowadzenie szeroko rozumianej walki informacyjnej. Ich celem jest planowe wykorzystanie posiadanych przez struktury danych w celu wywołania u przeciwnika określonej postawy lub zachowania. Mogą one towarzyszyć działaniom zbrojnym i być z nimi skoordynowane lub też funkcjonować samodzielnie<sup>22</sup>. Ogromną rolę w dziedzinie informacyjnej rywalizacji odgrywają również służby specjalne poszczególnych państw. Charakter prowadzonych przez nie walk jest dyskretny. Mniejsza świadomość poddawanej informacyjnej ofensywie środowiska świadczy o skuteczności działań danej formacji. W dobie powszechnego, szybkiego dostępu do informacji narzędzia wojny informacyjnej i propagandowej zyskały w XXI wieku zupełnie nowe znaczenie. Służą bowiem realizacji mocarstwowych interesów państw, nie będąc zarazem przyczyną międzynarodowego ostracyzmu.

Próby informacyjnego oddziaływania władz rosyjskich na polską opinię publiczną są trudne do zakwestionowania. Charakter oraz cechy ambicjonalne polskiego społeczeństwa zostały w Moskwie już dawno rozpoznane. Trudna, pełna

<sup>21</sup> W. Lorenz, M.A. Piotrowski, M. Zaborowski (red.), *Miejsce Polski i NATO w nowej strategii bezpieczeństwa USA*, „Biuletyn PISM”, nr 31, 2015, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, s. 1-2.

<sup>22</sup> G. Nowacki, *Działania psychologiczne w działaniach sojuszniczych*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2003, s. 41.

wzajemnych oskarżeń i pretensji historia jest idealnym środowiskiem pozwalającym kierować emocjami opinii publicznej. Zbrodnia katyńska, udział żołnierzy Armii Czerwonej w wyswabdzaniu Polski spod niemieckiej okupacji czy też sposób traktowania jeńców wojny 1920 roku to tylko niektóre z elementów polityki historycznej wykorzystywanych do odwrócenia uwagi polskiej opinii publicznej od faktycznych problemów i jej jak największego podzielenia. Destabilizacja sytuacji w kraju i polaryzacja społeczeństwa są dla Rosji niezwykle korzystne. Gwarantują bowiem niską aktywność Rzeczypospolitej na arenie międzynarodowej i poświęcenie uwagi władz wewnętrznym problemom i sporom. W myśl rzymskiej zasady *divide et impera* – dziel i rządź, której respektowanie jest często przypisywane rosyjskim władzom – podobne działania wymierzone są również w jedność Unii Europejskiej i NATO. Budowa jak największych podziałów społecznych i podsycanie konfliktów międzynarodowych staje się w XXI wieku jednym z najskuteczniejszych narzędzi obniżania skumulowanego potencjału organizacji.

### **Rola Chin w zmianach zachodzących w postzimnowojennym porządku świata**

W opinii środowiska międzynarodowego ostateczne rozwiązanie Układu Warszawskiego i wycofanie obcych wojsk z terenów Niemiec i Polski uznawane było za ostateczny koniec zimnej wojny i gwarancję upadku dotychczasowego międzynarodowego ładu. Osłabiona, podzielona Federacja Rosyjska miała już nigdy nie zagrozić światowej supremacji Stanów Zjednoczonych, a jej rola w światowej polityce miała pozostać silnie ograniczona<sup>23</sup>. Dzięki niezwykle skutecznemu wykorzystaniu posiadanego potencjału energetycznego największe państwo w Europie szybko odzyskało utracone wpływy i ponownie nawiązało do tradycji i osiągnięć swojego poprzednika. W ciągu ostatnich 25 lat na świecie doszło jednak do wielu przemian gospodarczych, które wyłoniły nowych liderów globalnych przemian. Dotychczasowa dominacja Stanów Zjednoczonych i Rosji, opierająca się w znacznej mierze na przewadze militarnej i technologicznej, stopniowo ustępuje gospodarczemu i demograficznemu potencjałowi Chińskiej Republiki Ludowej. Ze względu na bezpośrednie sąsiedztwo już dziś stanowią one poważną konkurencję dla Federacji Rosyjskiej, stopniowo sprowadzając ją do roli zaplecza energetycznego własnej gospodarki krajowej<sup>24</sup>.

Strefa gospodarczych wpływów Chińskiej Republiki Ludowej z biegiem lat coraz bardziej się rozszerza. Początkowo przejawiało się to obecnością na zagranicznych rynkach dużych ilości wyprodukowanych w rodzimych zakładach towarów. Przez lata stanowiły one dla Europejczyków symbol niskiej jakości i produkcji masowej. Dziś perspektywa postrzegania chińskiej gospodarki diametralnie się

<sup>23</sup> A. Mączak, *Historia Europy*, Ossolineum, Wrocław 1997, s. 771.

<sup>24</sup> M. Lubina, M. Pietrasiak, T. Kamiński (red.), *China goes global*, Zakład Azji Wschodniej Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012, s. 211.

zmieniła. Jakość towarów znacznie się podniosła, a chińskie przedsiębiorstwa rozszerzyły zakres swojej działalności do produkcji wysokotechnologicznych. Tak duży udział działalności produkcyjnej w ogólnym bilansie ekonomicznym państwa zmusza władze Pekinu do poszukiwania nowych rynków zbytu. Kluczowym założeniem mającym pomóc w utrzymaniu wysokiego tempa rozwoju gospodarczego Chin jest obecnie rozszerzenie kanałów dystrybucyjnych na region kontynentu europejskiego. U podstaw planu leży stworzenie gwarantującej możliwie niskie koszty dostaw infrastruktury lądowej. Koncepcja „nowego Jedwabnego Szlaku” może okazać się jednym z największych planów inwestycyjnych w historii. Zgodnie z jej założeniami na terytorium Polski odbywać się ma większość prac związanych z przeładunkiem i dystrybucją towarów na obszar całej Europy. Abstrahując od niewątpliwych korzyści prestiżowych i gospodarczych, które wynikać będą z pełnienia tak ważnej roli w kluczowym dla światowego handlu projekcie, należy zastanowić się nad chińskimi motywacjami. „Nowy Jedwabny Szlak” ma stać się odpowiedzią na wieloletnią dominację Stanów Zjednoczonych w dziedzinie handlu morskiego. Amerykańska dominacja poprzedzona wieloletnimi doświadczeniami morskiej ekspansji ma być zrównoważona przez przywrócenie transportowi lądowemu jego dawnego znaczenia. Międzykontynentalna wymiana handlowa drogą morską nie może stanowić konkurencji cenowej dla chińskiej alternatywy. Władze Pekinu dostrzegły geopolityczny potencjał regionu Europy Wschodniej i to właśnie w nim pokładają nadzieje na osiągnięcie statusu światowego lidera gospodarczego i handlowego. Fakt, że już dziś znany jest sposób finansowania inwestycji (pieniądze miałyby w znacznej mierze pochodzić z funduszy Azjatyckiego Banku Inwestycyjnego), połączony z intensyfikacją aktywności władz chińskich w dwustronnych kontaktach z Polską, świadczyć może o determinacji azjatyckiego lidera i woli szybkiego rozpoczęcia potrzebnych inwestycji<sup>25</sup>.

Wiele wskazuje więc na to, że obszar Europy Wschodniej, który do niedawna kojarzony był raczej z napiętą sytuacją militarną, stanie się gospodarczym centrum nowego ładu, którego stabilność będzie koniecznym warunkiem powodzenia marzeń Chińskiej Republiki Ludowej o osiągnięciu statusu światowego ekonomicznego lidera. Konfrontacja mocarstw na tym polu może przynieść Polsce tylko korzyści. Ze względu na tranzytowe położenie jest ona kluczem do prawidłowego funkcjonowania wymiany handlowej na tym obszarze. Konieczne wydaje się więc tworzenie uwarunkowań prawnych, które sprzyjać będą szybkiej realizacji inwestycji. Na tym polu Polska nie jest bowiem przedmiotem rywalizacji, jest jej otoczeniem, a w odróżnieniu od rywalizacji militarnej otoczenie konkurencyjnej rywalizacji gospodarczej nie przypomina nigdy ruin, których w polskiej historii było już i tak zbyt wiele.

<sup>25</sup> Strona internetowa: <http://independenttrader.pl/prawdziwe-znaczenie-nowego-jedwabnego-szlaku.html> [Inf. z dnia 14.04.2016 r.].

## Konkluzja

Miejsce zajmowane na mapie fizycznej i politycznej jest jednym z głównych czynników kształtujących problemy i uwarunkowania zlokalizowanego na danym obszarze państwa. Różnorodność otoczenia geopolitycznego determinuje sposób prowadzenia polityki państwowej i kierunek działań dyplomatycznych. Specyfika zajmowanego przez Polskę miejsca na mapie geopolitycznego świata nie jest wystarczająco dobrze rozumiana i poprzez pryzmat odniesionych historycznych porażek postrzegana jest wyłącznie w negatywnym świetle. Wynikać z niego mogą jednak liczne korzyści, co potwierdza zaangażowanie światowych liderów w kontrolę zmian zachodzących w tej części świata. Niniejszy artykuł dowodzi, że umiejscowienie Europy Wschodniej wśród terenów newralgicznych dla mocarstwowych ambicji globalnych potęg nie jest przejawem „polonocentryzmu” i wywodzi się bezpośrednio z geopolitycznych aksjomatów. Rolą lokalnych władz jest możliwie duże wykorzystanie zewnętrznego zainteresowania dla realizacji interesu państwowego. Przyszła rola Polski zależeć będzie bowiem od jej gospodarczej efektywności, sprawności instytucjonalnej i umiejętności reprezentowania własnych interesów w międzynarodowych stosunkach dwustronnych i międzyorganizacyjnych<sup>26</sup>. Należy przeciwdziałać wyniszczającej, mocarstwowej rywalizacji militarnej oraz sprzyjać tej o podłożu gospodarczym. Wiek XX był w dziejach Europy okresem wojen i rywalizacji na polu zbrojeń. Wiek XXI jest natomiast czasem starcia ekonomicznego, gdy sukces państwa określany jest miarą umiejętności zapewnienia zamieszkującym je obywatelom bezpieczeństwa i dostatniego życia. Polityczny izolacjonizm nie jest rozwiązaniem mogącym przynieść Polsce korzyści. Możliwości światowych mocarstw wykraczają daleko poza krajowy potencjał przeciwdziałania im. Współpraca i partnerstwo w dziedzinach mogących służyć rozwojowi państwa nie są zagrożeniem dla jego suwerenności. Są warunkiem *sine qua non* postępu i odgrywania istotnej roli na arenie międzynarodowej. Suwerenne nie jest bowiem państwo odrzucające otaczające je realia i trwające w politycznym izolacjonizmie. Suwerenne jest państwo, które zdając sobie sprawę z zewnętrznych uwarunkowań geopolitycznych i społecznych, dobiera partnerów i sojuszników zgodnie z przyszłym interesem własnych obywateli i przyświecającą mu racją stanu.

<sup>26</sup> W. Marciniak, *Polska w grze międzynarodowej*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2010, s. 38.

## BIBLIOGRAFIA

- [1] ALBRIGHT M., ROTFELD A.D., NATO 2020. *Zapewnione bezpieczeństwo, dynamiczne zaangażowanie*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2010.
- [2] CHOJNACKI A., Wywiad pograniczny w Departamencie Siedleckim w świetle raportów podprefektów w lipcu i sierpniu 1812 roku, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, tom V 2008, Siedlce 2008.
- [3] DARCEWSKA J., *Diabeł tkwi w szczegółach – wojna informacyjna w świetle doktryny wojennej Rosji*, „Punkt Widzenia”, nr 50, 2015, Ośrodek Studiów Wschodnich, Warszawa 2015.
- [4] DUDEK A., *Historia polityczna Polski 1989-2012*, Wydawnictwo ZNAK, Kraków 2013.
- [5] EBERHARDT P., TAYLOR Z. (red.), *Koncepcje geopolityczne Karla Haushofera*, „Przegląd Geograficzny”, nr 4, 2009, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania, Warszawa 2009.
- [6] LUBINA M., PIETRASIAK M., KAMIŃSKI T. (red.), *China goes global*, Zakład Azji Wschodniej Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012.
- [7] KENNEDY P., *Mocarstwa świata: narodziny, rozkwit, upadek*, Książka i Wiedza, Warszawa 1994.
- [8] KUŹNIAK A., MARCINKO M., *Organizacje międzynarodowe*, C.H. Beck, Warszawa 2008.
- [9] MACKINDER H.J., *Democratic Ideals and Reality*, Constable and Company, Londyn 1919.
- [10] MACKINDER H.J., *Geograficzna oś historii*, Instytut Geopolityki, Częstochowa 2009.
- [11] MARCINIAK W., *Polska w grze międzynarodowej*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2010.
- [12] MĄCZAK A., *Historia Europy*, Ossolineum, Wrocław 1997.
- [13] MICHAŁSKI W., MODRZEJEWSKI Z., *Doktryny wojenne innych państw*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2015.
- [14] MOCZULSKI L., *Geopolityka. Potęga w czasie i przestrzeni*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2010.
- [15] NOWACKI G., *Działania psychologiczne w działaniach sojuszniczych*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2003.
- [16] SAKSON A., *Obwód Kaliningradzki a bezpieczeństwo Polski*, „Przegląd Strategiczny”, nr 7, 2014, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2014.
- [17] SKONECZNY Ł., *Wojna hybrydowa – wyzwanie przyszłości?*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, wydanie specjalne, Warszawa 2015.
- [18] URBANKOWSKI B., *Józef Piłsudski. Marzyciel i strateg*, Zysk i S-ka, Poznań 2014.
- [19] ZIĘBA R., *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.

**Czasopiśmiennictwo:**

- [1] ALEKSANDROWICZ T., *Imię rzeczy*, „Para Bellum”, nr 3, 2015.
- [2] LORENZ W., PIOTROWSKI M.A., *Miejsce Polski i NATO w nowej strategii bezpieczeństwa USA*, „Biuletyn PISM”, nr 31, 2015.

**Dokumenty:**

- [1] Art. 5 Traktatu Północnoatlantyckiego z dnia 4 kwietnia 1949 r. (Dz.U. 2000.87.970).

**Strony internetowe:**

- [1] Strona internetowa: <https://cartographia.wordpress.com/2008/04/30/napoleons-invasion-of-russia/>
- [2] Strona internetowa: <https://nsarchive.gwu.edu/nukevault/ebb538-Cold-War-Nuclear-Target-List-Declassified-First-Ever/>

**THE GEOPOLITICAL RIVALRY OF THE SUPERPOWERS  
ON THE TERRITORY OF POLAND**

**Abstract.** Nowadays the distribution of authority and power on the global stage is changing. Post-Cold War political configuration is moving into a new world order. China is growing in strength, not only economically, but also militarily and demographically. One of the most important region on the modern geopolitical world map is that of the Eastern Europe. The article presents the role of political influence of current world powers in this area and describes geopolitical consequences of their influence.

**Keywords:** state security, geopolitics, power status, foreign policy, international relations.

